

Sygn. akt I C 148/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Przysusze I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Owczarek

Protokolant Paulina Pająk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 listopada 2017 roku w P.

sprawy z powództwa: M. K.

przeciwko: Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki M. K. kwotę (...) zł ((...)) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot:

a) (...) zł ((...)) od dnia (...) roku do dnia zapłaty,

b) (...) zł ((...)) od dnia (...) roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki M. K. kwotę (...) zł ((...)) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od powódki M. K. na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego w Przysusze kwotę (...) zł ((...)) tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych ze środków Skarbu Państwa;

V. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz (...) kwotę (...) zł ((...)) tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych ze środków Skarbu Państwa;

VI. zwraca na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę łącznie (...) zł ((...)) jako niewykorzystanej zaliczki, którą nakazuje wypłacić co do kwoty (...) zł ((...)) z pozycji sumy na zlecenie nr (...), a co do kwoty (...) zł ((...)) z pozycji sumy na zlecenie nr (...).

Sygn. akt I C 148/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 listopada 2017 roku

Powódka M. K. pozwem złożonym w dniu (...) roku (data stempla pocztowego) wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty (...) zł tytułem zadośćuczynienia wraz

z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty (...) zł od dnia (...) roku do dnia zapłaty oraz od kwoty (...) zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów

postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości (...) zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości (...) zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu powódka wyjaśniła, że w dniu (...) roku na skutek poślizgnięcia się na śliskiej, nieodśnieżonej oraz nie posypanej nawierzchni schodów prowadzących do kościoła rzymskokatolickiego pw. św. J. N.

w P. doznała obrażeń ciała w postaci złamania spiralnego goleni prawej w 1/3 dalszej. Ponadto w dniu przedmiotowego zdarzenia poszkodowana była w zaawansowanej ciąży

(6 miesięcy). W związku z powyższym M. K. była hospitalizowana od

(...) roku do (...) roku, w okresie którym została poddana w dniu

(...) roku zabiegowi operacyjnemu. W związku z ciążą, poszkodowanej w okresie leczenia szpitalnego podawano ograniczoną ilość leków przeciwbólowych, co wiązało się z większym odczuwaniem dolegliwości bólowych. Po zakończonej hospitalizacji powódka nadal odczuwała dolegliwości bólowe, nie miała pełnego czucia w niektórych miejscach uszkodzonej nogi oraz kontynuowała leczenie w Poradni Urazowo – Ortopedycznej

w (...) w P.. Jej stan wymagał także poruszania się o kulach. Całe zdarzenie było dla poszkodowanej traumatycznym przeżyciem, które potęgowała myśl, czy nie wpłynie ono negatywnie na ciążę, co odbiło się na jej psychice. M. K. całą drogę karetką ratunkową do szpitala przebyła bez żadnych leków przeciwbólowych, zaś w czasie zabiegu operacyjnego wykonywanego w znieczuleniu miejscowym była ułożona w bardzo niewygodnej pozycji ze względu na ciążę. Konsekwencją wypadku było również podjęcie decyzji przez lekarza prowadzącego, że poród naturalny będzie bardzo ryzykowny

i konieczne jest przeprowadzenie cesarskiego cięcia, co wiązało się z kolejną hospitalizacją. Po zakończeniu leczenia szpitalnego powódka nie była w stanie opiekować się swoimi dziećmi, w tym nowonarodzonym dzieckiem, jak również wykonywać swoich obowiązków związanych z prowadzeniem domu. Nie mogła także prowadzić samochodu, musiała zrezygnować ze spotkań towarzyskich. Przez cały okres rekonwalescencji w czynnościach dnia codziennego pomagał jej mąż. Powódka wskazała, że pomimo zakończenia leczenia cały czas odczuwa skutki wypadku polegające na dolegliwościach bólowych, szpecących bliznach, zrezygnowaniu z dotychczasowego trybu życia i trudnościach z wykonywaniem jakiegokolwiek pracy fizycznej. Ponadto oczekuje ona na kolejny zabieg operacyjny w (...) roku polegający na usunięciu zespołań. Na skutek zgłoszonej do pozwanego w dniu

(...) roku szkody i roszczenia o wypłatę (...) zł tytułem zadośćuczynienia, pozwany decyzją z dnia (...) roku odmówił uznania swojej odpowiedzialności. Decyzją z dnia (...) roku strona pozwana ponownie odmówiła uznania swojej odpowiedzialności, od której powódka się odwołała w piśmie z dnia (...) roku. Po rozpoznaniu odwołania pozwana decyzją z dnia (...) roku przyznała powódce świadczenie w wysokości (...) zł. Powódka uzasadniając z kolei żądanie zasądzenia odsetek wskazała, że (...)–dniowy termin na wypłatę świadczenia mijał pozwanej

(...) roku. W związku z tym, że dzień (...) roku był dniem ustawowo wolnym od pracy bieg terminu zaliczenia odsetek rozpoczął się w dniu (...) roku. Zatem wysokość odsetek liczonych od dnia 04 marca 2014 roku do dnia wypłaty przyznanego powódce świadczenia, tj. do dnia (...) roku, wynosiła (...) zł. Wypłacona przez pozwanego kwota została w pierwszej kolejności zaliczona na poczet ww. odsetek,

a w dalszej kolejności na poczet należności głównej ((...) zł), która w ten sposób została zredukowana do kwoty (...) zł.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. w złożonym na rozprawie w dniu (...) roku piśmie procesowym zatytułowanym - odpowiedź na pozew, wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana przyznała następujące okoliczności faktyczne: zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z Parafią Rzymskokatolicką pw. św. J. N. w P. z okresem obejmującym marzec (...) roku, doznanie przez powódkę w dniu (...) roku urazu prawej kończyny dolnej na skutek przewrócenia się na terenie ww. Parafii podczas wchodzenia po schodach znajdujących się na skarpie, doznanie urazu przez pozwaną będącą w 6 miesiącu ciąży, zgłoszenie szkody pozwanemu wraz z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia oraz wypłatę kwoty (...) zł tytułem zadośćuczynienia. W dalszej części uzasadnienia pozwany podniósł, że miejsce, w którym doszło do wypadku było miejsce prywatnym, przez co zarządca terenu miał prawo decydować, którą z części terenu w okresie zimowym wyłączyć z użytkowania. W ocenie pozwanego sam fakt nieodśnieżania schodów na przedmiotowej skarpie świadczy o wyłączeniu tego terenu z użytkowania. Z uwagi jednak na wymiar religijny miejsca zdarzenia zarządca terenu nie mógł w żaden inny sposób

zagrozić wejścia przez skarpe, czy umieszczać tabliczek z zakazami, gdyż takie zachowanie byłoby odebrane jako niewłaściwe i sprzeczne z ideą (...). Strona pozwana podniosła, że powódka wybierając drogę do kościoła przez nieodśnieżoną skarpe, mając do wyboru obok odśnieżone podejście, przyczyniła się do powstania wypadku i jego skutków. Zignorowanie przez powódkę zalegającego śniegu na podejściu przez skarpe było zachowaniem ze wszech miar nierozsądnym, zwłaszcza że jej stan (cięża) ograniczał sprawność ruchową i nakazywał zachowanie daleko posuniętej ostrożności. Pozwany stwierdził również, że odpowiedzialność Parafii Rzymskokatolickiej za powstałą szkodę opiera się na zasadzie winy, a nie na zasadzie ryzyka.

Strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, aż do momentu zamknięcia rozprawy.

Okoliczności bezsporne:

W dniu (...) roku na ternie Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. J. N. w P. miał miejsce wypadek, w wyniku którego urazu kończyny dolnej polegającego na złamaniu spiralnym goleni prawej w 1/3 dalszej i złamaniu trzonu piszczeli doznała M. K.. Do wypadku doszło na skutek poślizgnięcia się w czasie podejścia przez poszkodowaną po schodach po lewej stronie od figury Matki Bożej (patrzac w kierunku kościoła) pod skarpe przed bramą kościelną. M. K. w dniu zdarzenia była w 6 miesiącu ciąży.

W chwili zdarzenia Parafia Rzymskokatolicka pw. św. J. N. w P. posiadała umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z Towarzystwem (...) w W..

W dniu (...) roku M. K. zgłosiła do Towarzystwa (...) w W. szkodę i roszczenie wypłaty (...) zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia (...) 2014 roku Ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotową szkodę z uwagi na brak odpowiednich dokumentów dotyczących zakresu odniesionych obrażeń i przebiegu leczenia. Kolejną decyzją z dnia (...) roku Ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko, z tym że w uzasadnieniu wskazał, że szkoda nie nastąpiła na skutek zawinionego działania lub zaniechania Ubezpieczonego oraz adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zaistniałą szkodą a tym działaniem bądź zaniechaniem. Od powyższej decyzji M. K. pismem z dnia (...) roku złożyła odwołanie podtrzymując w dalszym ciągu zgłoszone roszczenie, którym wniosła o wypłatę należnego zadośćuczynienia w wysokości (...) zł. Na skutek złożonego odwołania Towarzystwo (...) w W. decyzją z dnia (...) roku uznało swoją odpowiedzialność, przy czym przyjmując znaczne przyczynienie się poszkodowanej do wypadku przyznało jej świadczenie w wysokości (...) zł. Kwota ta została wypłacona M. K. w dniu (...) roku.

Wejście schodami na skarpe przy figurze Matki Bożej nie było w żaden sposób zamknięte od użytkowania, jak również nie było żadnych tablic ostrzegawczych o istnieniu niebezpieczeństwa przy korzystaniu z tego wejścia.

Powyższe ustalenia stanowią okoliczności bezsporne przyznane przez pozwanego w złożonej odpowiedzi na pozew. Ponadto znajdują one swoje potwierdzenie w znajdującym się w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym w szczególności w dołączonych aktach postępowania likwidacyjnego szkodę.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Kościół Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. J. N. w P. znajduje się na wzniesieniu. Do głównego wejścia do kościoła prowadzi brama i dwie furty znajdujące się w murze ogradzającym plac kościelny. Podejście do ww. placu jest możliwe z trzech stron. Pierwsze stanowi biegnący z lewej strony (patrzac na front kościoła) chodnik biegnący bezpośrednio przy murze kościelnym i drodze z której możliwy jest wjazd wprost na podjazd znajdujący się przed bramą kościelną. Drugie podejście z prawej strony (patrzac na front kościoła) również częściowo stanowi chodnik biegnący wzdłuż budynku stojącego po prawej stronie placu kościelnego, który kończy się na ścieniu tego budynku, a dalej podejście stanowi podjazd znajdujący się przed bramą kościelną i dalej chodnik równoległy do muru kościelnego. Trzecie podejście możliwe jest z frontu kościoła, które stanowią dwa biegi schodów z płyt betonowych położone po lewej i prawej (patrzac na front kościoła) figury Matki Bożej. Podejście do placu kościelnego możliwe jest również ww. podjazdem. (dowód: oględziny – k. 98 – 116)

W dniu(...) roku mąż M. K. przywiózł ją samochodem do kościoła pw. św. J. N. w P. w celu uczestniczenia w mszy świętej o godzinie (...). Był to wówczas Wielki Tydzień przed Świętem Wielkiej Nocy. Mąż M. K. zatrzymał samochód przed wzniesieniem (skarpią) przy schodach biegnących przy figurze Matki Bożej. Na schodach zalegały warstwy śniegu z widocznymi śladami korzystania z tych schodów. W nocy z (...) roku padał śnieg z deszczem, co przy ujemnej temperaturze spowodowało oblodzenie. Podejście po schodach nie było przez zarządcę nieruchomości odśnieżane, czy posypywane piachem i solą. (dowód: zeznania powódki – k. 317v – 319; akta szkody – koperta k. 83; zeznania świadka – k. 58 – 60)

M. K. wybrała wejście schodami kierując się względami bezpieczeństwa z uwagi, że podejście z prawej lub z lewej strony związane jest z przejściem pod górkę po płaskiej nawierzchni, co mogłoby powodować szybsze stracenie równowagi i upadek, jak również jest związane koniecznością poruszania się fragmentem po drodze publicznej. (dowód: zeznania powódki – k. 317v – 319; oględziny – k. 98 – 116)

M. K. po wyjściu z samochodu i zrobieniu jednego lub dwóch kroków poślizgnęła się wchodząc na schody znajdujące się po lewej stronie od Figurki Matki Bożej patrząc w stronę K. i upadła. Po upadku M. K. została wezwana karetka Pogotowia (...), która przyjechała dopiero po ok. 15 minutach, po interwencji Policji która również nadjechała do miejsca zdarzenia patrolując akurat ten teren. W okresie oczekiwania na przyjazd karetki Pogotowia Ratunkowego M. K. leżała cały czas na ziemi. Pierwszej pomocy udzielili jej przechodzień i funkcjonariusze Policji, którzy podłożyli jej pod plecy szal i przykryli kurtką w celu zabezpieczenia przed ochłodzeniem organizmu, w szczególności, że poszkodowana była w ciąży. Po przyjeździe karetki Pogotowia (...) zespół medyczny zdjął z nogi poszkodowanej buta, co powodowało duży ból, a później podczas transportu do Wojewódzkiego Szpitala (...) w R. nie otrzymała leków przeciwbólowych z uwagi na ciążę. (dowód: zeznania powódki – k. 317v – 319; zeznania świadka 58 – 60; akta szkody – koperta k. 83)

M. K. w Wojewódzkim Szpitalu (...) była hospitalizowana przez okres od (...) roku do (...) roku na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej z rozpoznaniem: złamanie spiralne goleni prawej w 1/3 dalszej, ciąża i złamanie trzonu piszczeli. W dniu(...) roku pacjentka przebyła konsultację ginekologiczną i zabieg operacyjny polegający na zamkniętej repozycji złamania z wewnętrzną stabilizacją gwoździem S. E.. W czasie pobytu w szpitalu poszkodowana z uwagi na ciążę nie mogła przyjmować dużych ilości leków przeciwbólowych przez co odczuwała większy ból. Leczenie M. K. wiązało się także z wykonywaniem badań radiologicznych. Do domu została wypisana w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami kontroli w poradni ortopedycznej, chodzenia o kulach z odciążeniem kończyny, doraźnym stosowaniem leków przeciwbólowych, typu P. i ułożenia przeciwobrzękowego chorej kończyny. (dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – akta szkody; zeznania powódki – k. 317v – 319; zeznania świadka – k. 58 – 60; opinia biegłego – k. 275 – 281 i 306 – 307)

Obecny stan zdrowia M. K. ogólnie jest dobry, a złamanie wygojone. Kończyna dolna prawa bez wyraźnego obrzęku i zniekształcenia. Istniejące po zabiegu operacyjnym blizny okolicy przedniej stawu kolanowego oraz w okolicy stawu skokowego są czyste, suche, bez wysięku i cech zapalenia. W miejscu wprowadzenia śruby blokującej w okolicy przedniej stawu skokowego występuje lekka tkliwość i wyczuwalny materiał zespalający – śruba. Poza tym bez tkliwości i bólu przy ruchach. Zakres ruchów

w stawie kolanowym i skokowym poprawny, symetryczny z lewą kończyną dolną. Siła mięśniowa poprawna, a ruchy, czucie i ukrwienie na obwodzie zachowane, bez wyraźnego ograniczenia zakresu ruchów urażonej kończyny. Chód poszkodowanej jest poprawny, a funkcja kości piszczelowej jest zbliżona do stanu sprzed wypadku. (dowód: opinia biegłego – k. 275 – 281 i 306 – 307)

W powodu przebytego złamania prawej kości piszczelowej łączny stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi 2%. Powyższy stopień uszczerbku uzasadnia fakt występowania następstw przebytego urazu w postaci okresowych i nienasilonych bólów, które powodują pewne ograniczenia w aktywności M. K. po przecięciu.

Ponadto u poszkodowanej występują trwałe naruszenia struktury anatomicznej w postaci blizny kostnej oraz blizn pooperacyjnych skóry i tkanek leżących poniżej. (dowód: opinia biegłego – k. 275 – 281 i 306 – 307)

W okresie po wypisaniu ze szpitala przez pierwsze 10 tygodni M. K. wymagała opieki ze strony osób trzecich, w tym w zakresie pielęgnacji podstawowej 2 godziny dziennie, a w zakresie zaopatrzenia gospodarstwa domowego 6 godzin tygodniowo. Po tym okresie poszkodowana nie wymagała i nie wymaga obecnie opieki osób trzecich. (dowód: opinia biegłego – k. 275 – 281 i 306 – 307, zeznania powódki – k. 317v – 319; zeznania świadka – k. 58 – 60)

W okresie od (...) roku M. K. w związku z drugą ciążą przebywała na Oddziale Ginekologii – Położnictwa z Opieką nad Noworodkiem (...) Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Szpital w I., podczas którego to pobytu w dniu (...) roku przez cesarskie cięcie urodziła dziecko. Poród naturalny nie był możliwy z uwagi na przebyty uraz kończyny dolnej. (dowód: karta informacyjna – akta szkody; zeznania powódki – k. 317v – 319)

M. K. w związku z doznanym urazem kończyny prawej dolnej i odczuwanymi dolegliwościami bólowymi po przecięciu nie mogła poświęcać dużo czasu opiece swoim dzieciom, w czym pomagali jej rodzice oraz mąż. Po wyjściu ze szpitala poszkodowana poruszała się na wózku inwalidzkim i o kulach. Poszkodowana musiała ograniczyć swoją aktywność fizyczną polegającą na uprawianiu sportu, czy pracach fizycznych w domu. Musiała zrezygnować z uprawianych przed wypadkiem marszobiegu, gdyż obecnie odczuwa ból przy dłuższym chodzeniu. (dowód: zeznania powódki – k. 317v – 319; zeznania świadka – k. 58 – 60)

M. K. przed wypadkiem nie miała większych problemów zdrowotnych, nie leczyła się nigdzie na stałe, a jej ewentualne pobyty w szpitalu związane z były z pierwszą ciążą.

Jeszcze w dniu (...) roku M. K. została przyjęta w (...) Szpitalu (...) MSWiA w W. Poliklinice w R. w celu konsultacji neurologicznej, która zakończyła się rozpoznaniem zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych. (dowód: pismo – k. 170)

W dniu (...) roku M. K. udzielono pomocy medycznej w Izbie Przyjęć Szpitala (...) im. dr A. G. Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w W. z powodu poparzenia. (dowód: karta pobytu w izbie przyjęć – k. 163 – 166a)

M. K. w okresie od (...) roku była hospitalizowana w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Szpital w I. na Oddziale G.-Położniczym z Opieką nad Noworodkami z powodu alergicznego zapalenia skóry i nieżytu żołądkowo – jelitowego. Pacjentka została przyjęta do szpitala w 23 tygodniu ciąży. M. K. kolejny raz przebywała na ww. Oddziale w okresie od (...) roku w związku z cukrzycą ciężarnych. (dowód: karty położnicze – k. 146)

W okresie od (...) roku M. K. była hospitalizowana w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w O. na Oddziale G.-Położniczym z powodu cukrzycy ciężarnych. (dowód: historia choroby – k. 148 – 156)

W dniach (...) roku M. K. konsultowała się w Prywatnym Gabinetcie G.-Położniczym w P.. (dowód: historia choroby – k. 187 – 190)

W Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w P. M. K., poza skutkami wypadku z dnia (...) roku, nie była udzielana pomoc medyczna w zakresie narządów ruchu. W dniu (...) roku po konsultacji w Poradni Urazowo – Ortopedycznej wydano jej skierowanie do szpitala celem usunięcia zespoleń. W dniu (...) roku M. K. zgłosiła się do Poradni Urazowo – Ortopedycznej wskazując na miejscowe bóle kolana. (dowód: dokumentacja medyczna – k. 203 – 230)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w granicach określonych art. 227 k.p.c.

w kontekście podstawy faktycznej powództwa i w związku z zarzutami stawianymi przez stronę pozwaną. W zakresie wiedzy specjalistycznej Sąd zasięgnął zdania biegłego lekarza specjalisty. Sporządzona opinia przedstawia jasny

obraz konsekwencji wypadku i stanu zdrowia powódki, opis doznanych urazów, dolegliwości i ich przyszłych najbardziej prawdopodobnych konsekwencji oraz wnioski, które zostały logicznie i spójnie uzasadnione. Jest to opinia stanowcza, której sporządzenie zostało poprzedzone badaniem lekarskim powódki i analizą znajdujących się w aktach sprawy dokumentacji medycznej. Ponadto wszelkie wątpliwości, co do opinii biegłego zostały rozwiane w opinii uzupełniającej.

Sąd dopuścił dowód z dokumentacji medycznej powódki, której strona pozwana nie kwestionowała, a Sąd nie miał podstaw by odmówić jej wartości dowodowej.

Część dokumentów zgromadzonych w sprawie miała znaczenie pomocnicze przy czynieniu ustaleń istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Znaczna część okoliczności pobocznych, jak okoliczności wypadku, wypłata zadośćuczynienia były niesporne i zostały ustalone na podstawie zgodnych i wzajemnie nie kwestionowanych twierdzeń pozwu i odpowiedzi na pozew.

Sąd dał również wiarę zeznaniom powódki i świadka, gdyż ich zeznania były logiczne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Ponadto zeznania powódki pokrywają się z wcześniej złożonymi wyjaśnieniami w sprawie i w postępowaniu likwidacyjnym. Dolegliwości na jakie powołuje się powódka potwierdziła również opinia biegłego specjalisty.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Na samym wstępie wskazać należy, że w niniejszej sprawie pozwany wypłacając powódce kwotę (...)zł tytułem zadośćuczynienia przyznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia (...) roku. Powoływanie się więc przez niego na brak winy ubezpieczonego, a przez to brak odpowiedzialności strony pozwanej uznać należy za bezpodstawne. Tym bardziej, że okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, że ubezpieczony swoim nienależytym zachowaniem, tj. zaniechaniem, polegającym na nie odśnieżeniu schodów prowadzących na plac kościelny spowodował zagrożenie, którego skutkiem był upadek powódki. Twierdzenia pozwanego, że oznaczenie przedmiotowego wejścia za zamknięte było by sprzeczne z ideą Otwartego K. jest całkowicie bezpodstawne, gdyż nie skutkowałoby to tym, że wierni nie mieli by dostępu do swojego miejsca kultu. Również okoliczność, że zarządca nieruchomości nie dbał o stan schodów nie świadczy o tym, że były one wejściem sezonowym wiosna/lato/jesień i wyłączone przez to z użytkowania zimą. Każdy rozsądny i dbający o swoje interesy zarządca, a tym bardziej w przypadku Parafii, powinien zapewnić bezpieczne dojście do swojej posesji lub przynajmniej informować o istniejących zagrożeniach, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Z doświadczenia Sąd ma wiedzę, że głównymi uczestnikami nabożeństw kościelnych są osoby starsze z ograniczoną sprawnością, co dodatkowo powinno mobilizować Parafię do odpowiedniego zabezpieczenia drogi do kościoła na swojej nieruchomości. Tym bardziej, że ukształtowanie terenu przed kościołem (wzniesienie) powoduje większe prawdopodobieństwo wystąpienia wypadku.

Główny spór w niniejszej sprawie dotyczył rozmiaru krzywdy, co w konsekwencji przekładało się na wysokość należnego zadośćuczynienia. Wobec tego Sąd poddał analizie wysokość żądanego przez M. K. roszczenia.

Zgodnie z art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowana w art. 445 k.c. jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 §1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2000 r., III CKN 582/98, Lex 52776). Kwota zadośćuczynienia ma nadto charakter kompensacyjny, co w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 r. (III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145) oznacza, że powinna ona być „z natury niedoskonałym wynagrodzeniem

krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego”. Kwota zadośćuczynienia ma być „o tyle w danych okolicznościach odpowiednia, ażeby poszkodowany mógł za jej pomocą zatrzeć albo złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”. Z drugiej strony wartość ta powinna mieścić się w rozsądnych granicach, winna też uwzględniać aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie.

Nie ulega wątpliwości, iż powódka poniosła krzywdę w związku z wypadkiem. Oczywistym jest, że „wycena” w pieniądzu krzywdy, jakiej doznała, ze względu na jej niematerialny charakter jest niemożliwa. Nie można, jak to ma miejsce w przypadku odszkodowania, dokonać odwrócenia w dobrach poszkodowanego skutków zdarzenia wyrządzającego mu szkodę. Dlatego celem zadośćuczynienia jest równoważenie lub łagodzenie skutków dokonanego naruszenia stosownie do okoliczności, w których ono nastąpiło. Zadośćuczynienie powinno być przyznane w wysokości stanowiącej odczuwalnie ekonomiczną wartość, która będzie w stanie jak najpełniej złagodzić skutki doznanego naruszenia. Wśród kryteriów, jakie sąd powinien wziąć pod uwagę ustalając wysokość zadośćuczynienia w orzecznictwie i w doktrynie wymienia się rozmiar doznanych cierpień, ich intensywność, nieodwracalny charakter następstw, a nawet wiek pokrzywdzonego (tak m.in. A. Szpunar Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym, Warszawa 1975 r., s. 92, orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1963r., 2 CR 804/60, OSPiKA 1962, poz. 155, z dnia 16 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, poz. 37).

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd kierował się wskazanymi powyżej dyrektywami. Ponadto mając na uwadze opinie biegłego w ocenie Sądu powódka wykazała, iż na skutek wypadku z dnia (...) roku doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2%. Podkreślić należy, że pozwany nie kwestionując zasadności roszczeń powódki wypłacił jej zadośćuczynienie w kwocie (...) zł uwzględniając jednak jej stopień przyczynienia się do wypadku. Zdaniem Sądu powyższa kwota wypłaconego zadośćuczynienia była zbyt niska, dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo kwotę (...) zł tytułem zadośćuczynienia, uznając, że adekwatna do krzywdy powódki będzie łączna kwota (...) zł. Fakt poniesienia przez powódkę krzywdy i uszczerbku na zdrowiu bezpośrednio po wypadku nie budzi wątpliwości. W dniu zdarzenia powódka została przyjęta do Szpitala (...) w R.. U powódki rozpoznano złamanie spiralne goleni prawej w 1/3 dalszej i złamanie trzonu piszczeli. W chwili wypadku powódka miała (...) lat i była w szóstym miesiącu ciąży. W zakresie odczucia bólu za przyjęciem istnienia krzywdy powódki przemawiają – poza jej twierdzeniami – choćby względy doświadczenia życiowego: urazy ortopedyczne są dotkliwie bolesne, a doznanie to potęguje jakakolwiek aktywność. Są to okoliczności wręcz nie wymagające dowodu dla ich stwierdzenia. Ponadto doznana w tym aspekcie krzywdę obrazuje opinia biegłego i zeznania powódki oraz świadka, z których wynika, że w trakcie leczenia występowały uciążliwości bólowe. Ponadto dolegliwości te występują nadal. Odczuwanie bólu związanego z przebyłym urazem bezpośrednio po i w trakcie leczenia było tym bardziej spotęgowane, że z uwagi na bycie w ciąży powódka nie mogła przyjmować mocniejszych leków przeciwbólowych, a w związku z tym cały czas odczuwała ból. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że zdjęcie przez ratowników medycznych na miejscu zdarzenia buta ze złamanej nogi, a później transport do szpitala odbył się bez jakiegokolwiek znieczulenia czy zastosowania leków przeciwbólowych. Również jak wynika z zeznań powódki i świadka nastawienie złamanej kończyny także miało miejsce bez środków znieczulających. Na odczuwane dolegliwości bólowe wpływają dodatkowo takie okoliczności jak poród przez cesarskie cięcie, czy konieczność przejścia przez powódkę jeszcze jednej operacji w celu usunięcia gwoździa stabilizującego złamaną kończynę. Powyższe wiązało/wiąże się z ponownym naruszeniem tkanek skórnych i mięśni oraz leczeniem nowych blizn. Pomimo zakończenia leczenia powódka po przeciążeniu kończyny dolnej odczuwa nadal dolegliwości bólowe.

Za doznaną w związku z przebyłym wypadkiem krzywdę Sąd uznał także cierpienia psychiczne. Powódka pomimo zakończenia leczenia nie wróciła już do pełni sprawności, przez co nie może poświęcać tyle czasu co przed wypadkiem swojej rodzinie. Powyższe niewątpliwie potęguje uczucie doznanej krzywdy. Na stan psychiczny z całą pewnością wpłynęło również to, że powódka w chwili zdarzenia była w szóstym miesiącu ciąży, przez co obawiała się o zdrowie swojego jeszcze nienarodzonego dziecka. W związku z doznany urazem musiała odbyć szereg badań radiologicznych, które niekorzystnie wpływają na zdrowie człowieka. Jest to fakt powszechnie znany nie wymagający dodatkowego

dowodu, gdyż informacja o szkodliwości promieniowania rentgenowskiego jest powszechnie znana. Powódka ponadto przyjmując w czasie leczenia przepisane przez lekarzy leki przeciwbólowe o łagodnym działaniu cały czas obawiała się o stan zdrowia swojego jeszcze nienarodzonego dziecka. Na stopień doznanej krzywdy wpływa również fakt występowania u powódki blizn pooperacyjnych, które są szpecące, a w przypadku kobiet ma to szczególne znaczenie. Istniejące już blizny są trwałe, a co gorsza powódka wymaga jeszcze jednego zabiegu operacyjnego związanego z przebyłym wypadkiem, co pozostawi kolejny ślad na jej nodze.

Wracając na koniec do przyjętego przez biegłego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2%, co należy oceniać za niewielki, to jednak uszczerbek ten związany jest z dolegliwościami istniejącymi u powódki po zakończeniu leczenia. Nie odzwierciedla on więc wysokości doznanej krzywdy przez powódkę w czasie zdarzenia i po nim w czasie leczenia. Ponadto uszczerbek ten dotyczy dolegliwości fizycznych, a nie psychicznych, jakie towarzyszyły zdarzeniu i leczeniu, a które w ocenie Sądu w niniejszej sprawie miały bardzo duże znaczenie. Zwłaszcza w ocenie Sądu najgorszym przeżyciem dla powódki, będącej w chwili zdarzenia w zaawansowanej ciąży, była obawa o życie i zdrowie swojego nienarodzonego dziecka zarówno w czasie bezpośrednio po wypadku jak następnie w czasie leczenia. Stwierdzony przez biegłego uszczerbek potwierdzał więc tylko częściowo wysokość rzeczywistej krzywdy powódki.

Odnosząc się w tym miejscu do kwestii znacznego przyczynienia się przez poszkodowaną do skutków wypadku z dnia 28 marca 2013 roku, na co powoływał się pozwany, Sąd uznał, że takiego przyczynienia nie było, gdyż powódka wybrała najkrótszą i bezpieczną drogę. Wybór podejścia do kościoła z prawej lub z lewej strony wiązał się z przejściem po drodze publicznej oraz z wejściem pod górkę po śliskiej płaskiej nawierzchni, co powoduje większe prawdopodobieństwo poślizgnięcia się i upadku. Pozwany podnosząc zarzut przyczynienia się poszkodowanej, zgodnie z ciężarem dowodu, powinien był udowodnić okoliczności, że wybrane przez powódkę podejście było zamknięte lub istniała informacja o niebezpieczeństwie wiążącym się z korzystaniem z przedmiotowych schodów, czy okoliczności, że podejścia pod kościół z lewej lub z prawej strony były odpowiednio zabezpieczone poprzez odśnieżenie ich i posypanie piachem lub solą. W niniejszej sprawie natomiast jak wynika z zeznań powódki i świadka podejście z lewej lub z prawej strony w dniu zdarzenia było oblodzone („Na tej górce nie stał żaden samochód, wątpię aby tam starał się ktoś podjechać, bo moim zdaniem była tam szklanka, widziałem to jak wysiadałem z samochodu.” – k. 59; „Nadmieniam że chcąc iść na górną ulicę to chodnik nie jest na równym poziomie tylko jest nachylony więc było na pewno też ślisko, a wręcz trudniej byłoby iść pod górkę po chodniku.” – k. 318v - 318) Powyższe zeznania powódki dowodzą również temu, że brała ona pod uwagę możliwość innego podejścia, jednak z uwagi na istniejące oblodzenie wybrała wejście po schodach. Co do okoliczności braku zakazu wejścia na schody, czy braku informacji o istniejącym niebezpieczeństwie, to są one bezsporne, gdyż pozwany przyznał to w swoich pismach procesowych w sprawie, jak też potwierdzają to pisma zarządcy terenu do pozwanego, jak również zeznania powódki i świadka.

Na obniżenie przyznanego zadośćuczynienia nie wpłynęły także przebyte przez powódkę choroby, które nie dotyczyły narządów ruchu, a w szczególności złamanej kończyny prawej dolnej. Powyższe potwierdza zebrana w sprawie dokumentacja medyczna i opinia biegłego.

Mając na uwadze doznane przez powódkę cierpienia fizyczne i psychiczne, a w szczególności te związane z obawą o zdrowie swojego dziecka, Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie kwota (...) zł. W związku z tym, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę (...) zł tytułem należnego zadośćuczynienia Sąd przyznał z tego tytułu M. K. dodatkową kwotę (...) zł, o czym orzeczono w pkt I wyroku. W pozostałej zaś części powództwo zostało oddalone, o czym Sąd orzekł w pkt II wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. Sąd podziela co do zasady przyjętą przez powoda w pozwie argumentację o dacie wymagalności poszczególnych kwot. Pozwany w ocenie Sądu, który w zakresie ubezpieczeń likwidacji szkód jest profesjonalistą, powinien był sam ustalić kwotę zadośćuczynienia na odpowiednim poziomie w toku prowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego na podstawie zgłoszonej przez powódkę w dniu (...)

roku szkody. Przyjmując zatem 30-dnowy termin na likwidację szkody termin wypłaty zadośćuczynienia upływał z dniem 01 marca 2014 roku.

W związku z tym, że dzień (...) roku (niedziela) stanowi dzień ustawowo wolny od pracy pozwany pozostawał w zwłoce od 03 marca 2014 roku. Zgodnie z art. 321 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zatem skoro powód jako datę początkową naliczania odsetek przyjął dzień 04 marca 2014 roku, Sąd nie mógł orzec ponad to żądanie. Sąd podziela również sposób w jaki została zaliczona wypłacona przez pozwanego kwota zadośćuczynienia zgodnie z art. 451 k.c.

W związku z tym, że w postępowaniu likwidacyjnym powódka żądała przyznania zadośćuczynienia w wysokości (...) zł, a do chwili wypłaty ((...) roku) uznanej części roszczenia przez pozwanego odsetki od ww. kwoty wynosiły (...) zł, to po potrąceniu tej kwoty na należność główną zaliczono kwotę (...)zł. Z tych też względów Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty (...)zł od dnia (...)roku do dnia zapłaty, a od rozszerzonej w pozwie części roszczenia uznanej przez Sąd

w wyroku zasądzone odsetki od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia (...) roku do dnia zapłaty.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów. Sąd ustalił, że powódka wygrał niniejszą sprawę w 83% ((...)zł z (...) zł), zatem strona pozwana powinna była zwrócić powódce 83% poniesionych kosztów procesu, a powódka pozwanemu 17% poniesionych przez niego kosztów procesu. W związku z tym, że powódka w toku procesu poniosła koszty w wysokości (...) zł na które składają się: opłata od pozwu w wysokości (...)zł, opłata skarbową w wysokości (...) zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika

w wysokości (...) zł, pozwany miał obowiązek zapłacić kwotę (...) zł. Pozwana natomiast poniosła koszty w wysokości (...) zł, na które składają się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości (...) zł, opłata skarbową w wysokości (...)zł oraz wydatki w łącznej wysokości (...)zł, to powódka miała obowiązek zwrócić pozwanemu kwotę (...) zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron postępowania Sąd ustalił na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) z uwagi na brzmienie § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia (...) roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804). Mając na uwadze powyższe dokonując rozliczenia kosztów procesu ostatecznie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę (...)zł, która to kwota stanowi różnicę pomiędzy kosztami procesu jakie powód miał zwrócić pozwanej i jakie pozwana miała zwrócić powodowi.

W punkcie IV i V wyroku Sąd na podstawie art. 113 ustawy z dnia (...)roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku poz. 623) rozliczył koszty procesu jakie tymczasowo poniósł Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Przysusze, tj. (...) zł, związane z wydatkami na opinie biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii stosując odpowiednio przyjętą zasadę ponoszenia kosztów procesu, tj. zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. W związku z tym powódka ma obowiązek zwrócić kwotę (...) zł stanowiącą 17% poniesionych przez Skarb Państwa kosztów procesu, a pozwany miał obowiązek zwrócić kwotę (...) zł stanowiącą 83% poniesionych przez Skarb Państwa kosztów procesu.

W punkcie VI wyroku Sąd zwrócił pozwanemu niewykorzystane zaliczki na podstawie art. 80 ust. 1 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku poz. 623).

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
2. akta przedstawić ponownie wraz z korespondencją, jednak nie później niż po upływie 21 dni od wykonania zarządzenia wraz z z.p.o., celem podjęcia dalszych czynności w sprawie.

Dnia 20 grudnia 2017 roku